

JERZY STARNAWSKI

Łódź

O DWU FILOLOGACH ZMARŁYCH W PODESZŁYM WIEKU
DALEKO OD OJCZYZNY

(STANISŁAW SELIGA, IGNACY WIENIEWSKI)

I. STANISŁAW SELIGA (1895-1991)

Stanisław Robert Seliga urodził się 7 kwietnia 1895 roku w gminie Borowe w Grójeckiem jako syn Stanisława i Heleny. W 1913 roku rozpoczął studia teologiczne w Uniwersytecie Jagiellońskim, ale po roku zmienił kierunek: wstąpił na Wydział Filologiczny, studiował filologię klasyczną i polską. W drodze uniwersyteckiej była przerwa spowodowana służbą wojskową. Wiadomo, że w dniach 28 kwietnia–5 maja 1919 roku Seliga brał udział, jako kapral III Pułku Artylerii, w walkach o Wilno w grupie dowodzonej przez gen. Edwarda Rydza Śmigłego. Otrzymał prawo do noszenia odznaki „Wilno”. Po skończonej wojnie wznowił studia, tym razem w Uniwersytecie Warszawskim. Musiał należeć do filologów zaawansowanych, gdyż w 1921 roku uwieńczył studia doktoratem, uzyskanym u prof. prof. Tadeusza Zielińskiego i Gustawa Przychockiego. Nieco później ukończył wydział prawa: magisterium z tej dziedziny uzyskał w Uniwersytecie Poznańskim. W dwudziestoleciu międzywojennym mieszkał w Warszawie. Był lektorem języków starożytnych w UW, jako docent wykładał w Wolnej Wszechnicy Polskiej, uczył łaciny i greki w Gimnazjum im. Tadeusza Rejtana – jedynym klasycznym na terenie Warszawy, przez kilka lat był instruktorem ministerialnym nauczania języków starożytnych. Działał w Lidze Opieki nad Młodzieżą.

Ogłosił w tym czasie sporo rozpraw, artykułów dydaktycznych i recenzji. Przekład *Ptaków* Arystofanesa, dokonany przez Józefa Jedlicza[-Kapuścieńskiego] i wydany z wstępem Stanisława Witkowskiego (Lwów 1922), powitał arty-

kułem pt. *Z wieku Arystofanesa. Z powodu nowego przekładu „Ptaków”*¹. Podał tu charakterystykę greckiego komediopisarza, omówił fabułę *Ptaków*, nazwał ten utwór „komedią pełną dionizyjskiego humoru w najpotężniejszej skali”. Na łamach „Rzeczypospolitej” wystąpił niemal równocześnie z artykułami: *O podstawy wykształcenia i kultury*²; *O szkołę klasyczną*³. Tym torem szedł później: obok rozpraw naukowych ogłaszał artykuły publicystyczne o kulturze antycznej i dydaktyczne. Z tej ostatniej dziedziny wymienić trzeba przede wszystkim artykuł *Gramatyka łacińska w szkole*, opublikowany w „Kwartalniku Klasycznym”, redagowanym przez Ryszarda Ganszyńca (Gansińca) we Lwowie⁴. Odnotować warto recenzję przedstawienia *Braci* Plauta, oczywiście w przekładzie G. Przychockiego, w gimnazjum żeńskim Perła-Łubieńskiej w Warszawie w reżyserii dra Stanisława Lewinkopfa⁵. Zastępują na przypomnienie nekrologi, które poświęcił Seliga zmarłym dydaktykom języków klasycznych: Stefanowi Cybulskiemu i Andrzejowi Wołoszynowi⁶.

Rok 1924 był w rozwoju naukowym Seligi niezwykle owocny. Dla szeroko pojętej rzeszy miłośników antyku opublikował bardzo instruktywny artykuł *Igrzyska olimpijskie w starożytności*⁷. Ogłosił pierwszą rozprawę w języku łacińskim: *De Cicerone testium vexatore*⁸. Rozprawa, stanowiąca „odprysk” czy fragment pracy doktorskiej, uzyskała obszerniejszą wersję w języku polskim na łamach „Przeglądu Humanistycznego”⁹. W tym czasopiśmie powierzono Selidze ważne zadanie: dwukrotnie ogłosił przeglądy roczne za lata 1924-1925 „pokłosa” filologicznego w Polsce¹⁰. Artykuły analogiczne w rubryce *Przegląd prac z zakresu humanistyki* ogłaszali na łamach tego pisma uczeni o znanych już nazwiskach.

Zajął się następnie Seliga trzema autorami rzymskimi. Złożyło się może przypadkowo, że trzy broszury wyszły jednocześnie, w 1929 roku: *Pieśni miłos-*

¹ „Rzeczpospolita”, 1922, numery 215-216.

² Tamże, 1922, nr 158.

³ Tamże, 1922, nr 351. W roku następnym ogłosił sprawozdanie pt. *Z konferencji filologów*, „Sprawy Towarzystwa Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych”, 1923, nr 3, s. 38-43.

⁴ „Kwartalnik Klasyczny”, 3(1929), s. 132-139, 309-324.

⁵ *Przedstawienie szkolne komedii Plauta w Warszawie*, „Kwartalnik Klasyczny”, 3(1929), s. 364-365.

⁶ „Eos”, 38(1937), s. 152-153, 155-156.

⁷ „Tygodnik Ilustrowany”, 1924, nr 23(3368), s. 385-386.

⁸ „Eos”, 27(1924), s. 101-109.

⁹ *Cyceron przeciw świadkom*, „Przegląd Humanistyczny”, 4(1925), z. 3, s. 266-287.

¹⁰ *Filologia klasyczna*, „Przegląd Humanistyczny”, 3(1924), z. 4, [druk. 1925], s. 270-278; 4(1925), z. 4, [druk. 1926], s. 337-358.

ne Katulla¹¹ – rozprawa o Katullu obficie okraszana cytatai we własnym przekładzie, *Petroniusz poeta-sceptyk*¹² – rozprawa o Petroniuszu i przekład *Opowieści o wdowie z Efezu* (fragment z *Satyrykonu*), *Satyry Persjusza*¹³ – tomik mieści po krótkim wstępie *Żywot Aulesa Persjusza Flakkusa*, „wyjęty z komentarza Waleriusza Probusa”, w tłumaczeniu oczywiście Seligi, z kolei szczupły zestaw *Świadectwa pisarzy o Persjuszu* i przekład prozaiczny sześciu satyr autora. Wymienione publikacje mają charakter popularny, ale jest to popularyzacja kompetentna i wartościowa.

Z kolei wkroczył Seliga w patrystykę. Ogłosił interesującą rozprawę łacińską, chyba najważniejszą wśród prac filologicznych całego życia, pt. *Quibus contumeliis Hieronymus adversarios carpserit*¹⁴, wkład do poznania języka polemicznego w dziełach św. Hieronima; po kilku latach zajął się w dwu pracach Tertulianem: *De conviciis Tertullianeis*¹⁵ – a więc problematyka ta sama, co w rozprawie o św. Hieronimie – i *Tertullianus et Cyprianus de feminarum moribus pravis*¹⁶.

Rzadko się zdarzało, by polski filolog klasyczny nie wkraczał w literaturę polską, nie zajmował się zagadnieniem polskiej recepcji antyku. Seliga miał na tym polu dwa osiągnięcia. Wydobył z zapomnienia polską szesnastowieczną adaptację IV księgi *Georgik* pióra Gabriela Świrskiego. Ogłosił na łamach podstawowego czasopisma historyków literatury polskiej rozprawkę *Świrski jako tłumacz „Georgik” Wergilego*¹⁷, sygnalizującą znalezisko; równocześnie wydał zabytek na łamach pisma ogłaszającego często prace materiałowe – „*Pamiętnik*”. *Parafraza IV księgi „Georgik” Wergilego, dokonana przez Gabriela Świrskiego (w. XVI)*¹⁸.

Dziesięć lat później poświęcił osobne studium siedemnastowiecznemu przekładowi jednej z tragedii Seneki¹⁹.

Tragiczny wrzesień 1939 roku rozdzielił Stanisława Seligę z Polską, niestety na zawsze. Dnia 2 września (znamienna data!) przyznano mu w Uniwersytecie

¹¹ Warszawa 1929. Odb. ze „Świata i Ojczyzny”.

¹² Warszawa 1929. Odb. ze „Świata i Ojczyzny”. „Odprysk”, ośmiowiersz z Petroniusza, ukazał się w „Kwartalniku Klasycznym”, 3(1929), s. 524, w tłumaczeniu Seligi.

¹³ Przeł. i oprac. ... Warszawa 1929. Rec. I. Wieniewskiego w „Wiadomościach Literackich”, 6(1929), nr 13(274), s. 3; Wieniewski pochwalił „sumienną pracowitość” tłumacza.

¹⁴ „Eos”, 34(1932/1933), [druk. 1933], s. 395-412.

¹⁵ „Eos”, 37(1936), s. 267-273.

¹⁶ Zamieszczona w: *Munera philologica Ludovico Ćwikliński bis sena lustra professoria claudenti ab amicis collegis discipulis oblata*, Posnaniae 1936, s. 262-269.

¹⁷ „Pamiętnik Literacki”, 24(1927), s. 350-359.

¹⁸ „Prace Filologiczne”, 1927, t. 11, s. 244-277. Odb.

¹⁹ O „*Hippolicie*” Seneki w tłumaczeniu Stanisława Morsztyna, „Eos”, 38(1937), s. 457-469.

Warszawskim medal brązowy i medal srebrny. Zachowało się pismo skierowane do „docenta” Seligi. Prawdopodobnie jednak odznaczeń nie zdołał już odebrać. Będąc podporucznikiem rezerwy, został wyszkolony jako tłumacz i oficer szyfrowy. Zmobilizowany był już w sierpniu 1939 roku i przewieziony samolotem do Londynu od razu po wybuchu wojny. Dnia 26 października 1939 roku wysłano go z Londynu do Paryża. Pełnił służbę w Głównej Komendzie Wojska Polskiego. Ale znalazł czas także na wykłady w Uniwersytecie Polskim, który w stolicy Francji założył Oskar Halecki. Jako jedyny filolog klasyczny nie uruchomił kierunku studiów, na który może nie było zgłoszeń, prowadził jedynie prelekcje pt. „Z dziejów kultury starożytnej”. Trwało to zaledwie parę miesięcy. Po kapitulacji Francji Seliga dotarł do Anglii. Z wojska został urlopowany 2 lipca 1940 roku (pismo podpisał płk dypl. Tadeusz Klimecki, szef sztabu Naczelnego Wodza, który – jak wiemy – już jako generał zginął wraz z gen. Sikorskim w katastrofie gibraltarskiej). Seliga zatrudniony został jako nauczyciel języków starożytnych i historii starożytnej w Gimnazjum i Liceum Męskim im. Juliusza Słowackiego, stworzonym dla młodzieży polskiej w Ealingu (dziś dzielnica Londynu). Zatwierdzenie w Urzędzie Wychowania Narodowego, kierowanym przez gen. Józefa Hallera (przedwojenne Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, MWRiOP, odtworzono, jak wiemy, nieco później), podpisane zostało przez dra Mariana Jedlickiego, stojącego na czele sekcji szkolnictwa, 16 listopada 1940 roku. Szkołę ewakuowano w 1941 roku do Perthshire; tam uczył Seliga do końca wojny. Brał również udział w kursach maturalnych dla żołnierzy I Brygady Strzelców. W końcowej fazie wojny i pewien czas po jej zakończeniu (1943-1946) był lektorem języka polskiego i także wykładowcą (Polish Lecturer, Associate Professor) w uniwersytecie w Edynburgu. W listopadzie 1946 roku The Interim Treasury Committee for Polish Questions delegował Seligę jako wykładowcę do uniwersytetu w St. Andrews. Był tu także lektorem języka polskiego, wykładał historię Polski i literaturę polską dla studentów Polaków. W *University of St. Andrews Calendar for 1948-1949* wymieniony został Seliga jako „Temporary Lecturer in Polish”. Uposażenie otrzymywał początkowo od wspomnianego komitetu, później od uczelni. Na emeryturę przeszedł 1 września 1963 roku, ale i później jeszcze prowadził zajęcia zlecane. Przez szereg lat był egzaminatorem z języka polskiego dla Scottish Universities Entrance Board. Tę samą funkcję wykonywał też dla uniwersytetów w Londynie i w Manchester.

Polskie Towarzystwo Naukowe na Obczyźnie przyjęło dra Seligę 24 września 1953 roku w poczet członków czynnych Wydziału Humanistycznego. W Towarzystwie tym wygłosił w Londynie odczyty *Szkoci w dawnej Polsce* (5 grudnia 1968 r.) i *Kobiety u Homera* (6 grudnia 1968 r.). W uniwersytecie w St. Andrews szczególnie ważny był odczyt *A Thousand Years of Christian Poland*

(24 listopada 1966 r.). W tej uczelni, również w polskim Klubie, któremu w St. Andrews Seliga przez pewien czas przewodniczył, i w innych środowiskach na terenie Wielkiej Brytanii wygłaszał liczne odczyty. Udało się ustalić następujące tematy: *Copernicus, a man of two cultures*; *The Third of May Constitution*; *Poles in the American War of Independence*; *The Author of „Quo vadis”*; *The Polish November Uprising*; *Women in Ancient Greece*; *Scots in Old Poland*; *Scottish and English Ballads*; *John Jonston „Scoto-Polonus”*. W czerwcu 1975 roku Seliga odwiedził Polskę; wziął udział w sympozjum naukowym w Lesznie z referatem pt. *Jan Jonston w Szkocji*.

Dorobek drukowany w okresie pobytu na wyspach brytyjskich nie zamarł zupełnie, ale się skurczył, a przede wszystkim zmienił swój profil. Jako filolog klasyczny przemawiał Seliga już rzadko. W jednym z pierwszych roczników „Meandra” omówił działalność filologa nazwiskiem James George Frazer²⁰. Opracował dzieło łacińskie czeskiego jezuita *Status modernus Magnae Russiae seu Moscoviae* (1690) w rozprawie *Muscovy at the End of the 17th Century as seen by contemporary Czech Jesuit*²¹. Przede wszystkim jednak stał się historykiem literatury polskiej. Zaczęło się od krótkiej notatki *Polish General of Scottish Descent*²² (chodziło o K. Stuarta). W 1953 roku w *Cassell's Encyclopaedia of Literature* (red. S. H. Steinberg) pióra Seligi jest hasło syntetyczne *Polish Literature* (t. 1, s. 433-436) i kilkadziesiąt biogramów polskich pisarzy. Wkład Seligi do wymienionej encyklopedii literackiej dość surowo ocenił S. Sawicki²³. Na usprawiedliwienie Seligi można wskazać wyjątkową szczupłość miejsca przydzieloną hasłu ogólnemu (dwie i pół stronicy!). W drugiej edycji jednak (1973, red. J. Buchanan-Brown) Seligę zastąpił w hasle syntetycznym P. Hultberg i on uzupełnił biograficzne hasła, niekiedy napisał nowe, eliminując dawniejsze. Dla wydawnictwa Cassell and Company LTD Publishers Seliga opiniował pisarzy polskich proponowanych do publikacji. Ogłosił w „Universities Quaterly” artykuł pt. *Some darker aspects of higher education in Poland*²⁴. W encyklopedii o układzie syntetycznym pt. *Polska i jej dorobek dziejowy*, w części III: *Literatura polska*, redagowanej przez H. Paszkiewicza, w opracowaniu Seligi wyszło zwięzłe, ale kompetentne opracowanie literatury

²⁰ *Klasyczne dzieło Frazera*, „Meander”, 3(1948), nr 9, s. 438-451. Po wielu latach rozprawę R. Turasiewicza *Życie polityczne w Atenach V i IV w przed n.e. w ocenie krytycznej współczesnych autorów ateńskich* (Kraków 1968) recenzował Seliga w „Erasmus”. *Speculum Scientiarum* [...], 1970, t. 22, nr 19/20, s. 752-754.

²¹ „Antemurale”, 1970, t. 14, s. 213-227.

²² „The Voice of Poland” (Glasgow), 1947, t. 6, s. 3.

²³ *Cassell's Encyclopaedia of Literature. Uwagi informacyjno-krytyczne*, „Zeszyty Naukowe KUL”, 1(1958), z. 4, s. 65-66.

²⁴ 1953, s. 377-379.

średniowiecznej pt. *Początki literatury polskiej*²⁵. Najwięcej trudu włożył Seliga w rozprawę *The Scots in Old Poland*, opublikowaną jednocześnie w dwu wydawnictwach²⁶. Rozprawa ta sprzymierzyła Seligę z badaczami zagadnienia powszechnie znanymi – ze Stanisławem Kotem i z Wacławem Borowym.

Seliga zmarł w St. Andrews 6 kwietnia 1991 roku, a więc w bardzo podszłym wieku, po długiej chorobie. Umierał w szpitalu. Jeszcze w ostatnich miesiącach życia tłumaczył satyry Juwenalisa, aleteczka z przekładami nie dochowała się. Żył na emigracji bardzo skromnie, niemal zupełnie w cieniu. Nie założył rodziny, a więc umierał w samotności i w zapomnieniu²⁷.

II. IGNACY WIENIEWSKI (1896-1986)

Ignacy Wieniewski urodził się w Tarnopolu 28 stycznia 1896 roku jako syn Henryka, inżyniera kolejowego, i Franciszki z Grosserów. Kształcił się w IV Gimnazjum we Lwowie w latach 1906-1914; miał tu bardzo wybitnych pedagogów, przede wszystkim w przedmiotach humanistycznych. Dyrektor Wincenty Śmiałek („Śmiałeczek”) był, według sformułowania Wieniewskiego, „filologiem o wysokiej kulturze literackiej”. Bardzo liczne jego prace na łamach „Eos” i innych pism rejestrują bibliografie filologii klasycznej za odpowiednie lata. W czasach, kiedy łaciny nauczano w gimnazjum przez lat osiem, a greki przez sześć – obu języków w dużym wymiarze godzin, dyrektor nie mógł być jedynym klasykiem. Głównym filarem szkoły w tej dziedzinie był Jan Szczepański, autor *Kultury klasycznej* i wydań tekstów dla szkoły. Ten, według Wieniewskiego, „uczył wzorowo języka i literatury greckiej i łacińskiej”. O nim napisał wdzięczny uczeń, będąc wówczas w VII klasie, poemat heksametrem pt. *Szczepaniada*. Polonistą był Kazimierz Kobzdaj (później Kolbuszewski, profesor Uniwersytetu Stefana Batorego i Uniwersytetu Jana Kazimierza), o którym Wieniewski napisał: „Nigdy nie zapomnę jego wspaniałych wykładów, zwłaszcza z literatury przedrozbiorowej i Słowackiego”²⁸. Kolegą szkolnym, o jedną klasę starszym, był Jan Parandowski. O wyborze dwu umiłowanych dziedzin: filologii klasycznej i literatury polskiej, wspomniał Wieniewski w sło-

²⁵ W osobnym odbiciu części III – Londyn 1961, s. 5-8.

²⁶ W. T o m a s z e w s k i (red.), *The University of Edinburgh and Poland. An historical review*, Edinburgh 1969, s. 1-15, bibliografia s. 38-40; S. S e l i g a, L. K o c z y, *Scotland and Poland. A Chapter of Forgotten History*, Glasgow 1969, s. 1-16.

²⁷ Materiały biograficzne dostarczył prof. Wiktor Tomaszewski z Edynburga.

²⁸ Por. I. W i e n i e w s k i, *Lwowski fotoplastikon*, „Wiadomości”, 16(1961), nr 780, s. 3; przedr. w: I. W i e n i e w s k i, *Kalejdoskop wspomnień*, Przedm. W. Tarnawski, Londyn 1970, s. 15-16; t e n ż e, *Pisma wybrane*, Przedm. W. Tarnawski, Lwów 1980, s. 167-168.

wach: „Filologia klasyczna interesowała mnie od początku, ale bodaj nie ustępowała jej w moich zamiłowaniach literatura polska, od czasu, gdy w wyższym Gimnazjum zaczął mnie uczyć Kazimierz Kolbuszewski”²⁹.

W 1914 roku Wieniewski spędzał wakacje w Paryżu i tam został po wybuchu wojny. Wstąpił na filologię na Sorbonie, gdzie profesorami jego byli Emil Bourgniet i Alfred Croiset³⁰. Słuchał jednocześnie w Collège de France dwu znakomitych profesorów. Byli to Maurice Croiset (filolog klasyczny) i Antoine Meillet, światowej sławy językoznawca indoeuropejski. Studia zakończył Wieniewski w Paryżu w 1917 roku po przedstawieniu pracy dyplomowej pt. *Les elements grecs dans la littérature polonaise de la Renaissance*. Wykorzystał maksymalnie czas i sposobność kształcenia się w Paryżu, gdyż jednocześnie służył w wojsku. Wrócił do Polski z armią „błękitną” gen. Józefa Hallera i przydzielony został do Rembertowa jako tłumacz przybyłego z misją wojskową kpt. Charles’a De Gaulle’a³¹.

W Paryżu rozpoczął Wieniewski pisanie dysertacji doktorskiej w seminarium prof. Victora Bérarda³², promocję odbył jednak już w Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie u prof. Stanisława Witkowskiego na podstawie dysertacji *Historia poglądów na charakter poematów Homera* (1921). Ważny rozdział

²⁹ Por. I. W i e n i e w s k i, *Czasy szkolne*, przedr. w: *Kalejdoskop wspomnień*, s. 20.

³⁰ Artykuł pt. *Alfred Croiset* ogłosił Wieniewski w „Gazecie Warszawskiej”, 143(1923), nr 254, s. 2.

Z uwagi na to, że Wieniewski w licznych studiach wspominał swych profesorów, poświęcał także osobne konterfekty zmarłym uczonym, a nekrologu Croiseta nie zdołał wydobyć z „Gazety Warszawskiej” wtedy, gdy na ziemi brytyjskiej konstruował (od 1951 r.) tomy studiów, warto wydobyć z zapomnienia artykuł utopiony w prasie i przypomnieć niektóre myśli. „[...] Croiset był żywym dowodem faktu, że duch starożytnych Greków odrodził się pod wielu względami we Francuzach. [...] Pamiętam jak na jednym ze swych wykładów, szkicując obraz greckiej «mentalité», zacytował ową piękną autocharakterystykę ducha greckiego zawartą w słowach Peryklesa zachowanych w historii Tukidydesa: «Miłujemy piękno bez przepychu, miłujemy mądrość bez zniewieściałości». Kiedy przypominał to pomnikowe w swej prostocie zdanie, oczy mu błyszczały: rozumiało się, że oto otwiera się wnętrze duszy człowieka i duszy narodu: ukochanie pięknego i mądrego umiaru i harmonii. [...] Francuski hellenizm duszy Croiseta przejawiał się w nim wyraziście jako w profesorze. [...] Gdy ten szczupły, wytworny starzec z przedziwnie subtelnym i miłym uśmiechem na twarzy wchodził do sali wykładowej, wydawało się, że odpowiedniejsze dla niego otoczenie stanowiłby zielony i rozświegotany gaj Akademos, gdzie nauczał boski Platon niż zszarzałe i milczące ściany”. Książki Croiseta przypominały Wieniewskiemu „piękne dzieła naszego Kazimierza Morawskiego”, nie zaś „niestrawne elaboraty niemieckie”.

³¹ Por. wspomnienia *Z ziemi francuskiej do Polski; Bohater błękitnej legendy; De Gaulle w Polsce*, zamieszczone w „Słowie Polskim”, 1921, nr 181, 183, 185, 187, 191, 195, przedr. w: *Kalejdoskop wspomnień*, s. 41-57; *Pisma wybrane*, s. 171-175, 195-197 (wspomnienia 1. i 3.). Po wielu latach prostował pewne informacje (por. np. „Wiadomości”, 13(1958), nr 659, s. 6).

³² Por. wspomnienie pt. *Moja droga do klasycyzmu*, [w:] *Kalejdoskop wspomnień*, s. 151-160 oraz *Pisma wybrane*, s. 78-85.

pracy ogłosił pt. *Fr. A. Wolfa „Prolegomena ad Homerum” w świetle nowszej krytyki*³³. W wersji bardziej spopularyzowanej opublikował wcześniej artykuł *O prawdziwe oblicze poezji ludowej. (O nieludowości poematów Homera)*³⁴. Z Homerem nie rozstał się Wieniewski, o czym będzie mowa, aż do śmierci. Bezpośrednią kontynuację dysertacji doktorskiej stanowiła rozprawa zaprezentowana najpierw w skróconej wersji francuskiej³⁵, a następnie w rozszerzonej wersji polskiej jako pozycja książkowa pt. *O zapowiadaniu przyszłych zdarzeń u Homera* (1928), opublikowana w wydawnictwach PAU. Dziwne, że na podstawie tej pracy nie przeprowadził autor habilitacji w swych latach młodych, uczynił to... w ćwierć wieku później.

Pracę zawodową rozpoczął Wieniewski jako starszy asystent przy katedrze S. Witkowskiego (1921/1922). Przez rok łączył to stanowisko z nauczaniem łaciny i greki w jednym z lwowskich gimnazjów (1922/1923). Przeniósł się jednak następnie do Warszawy na stanowisko referenta prasowego Prezydium Rady Ministrów (1923-1926). Kierował z kolei przez siedem lat (1926-1933) referatem szkolnictwa polskiego na Obczyźnie w Ministerstwie WRiOP. Trwałym śladem tego etapu pracy jest ważny artykuł *Szkolnictwo polskie na Obczyźnie*³⁶, niejako antycypacja późniejszej drogi życia autora.

Jako filolog przemawiał Wieniewski w tym okresie przede wszystkim tłumaczeniami. Ogłaszał je m.in. w „Wiadomościach Literackich”. Zasługuje na wydobycie z zapomnienia fragment ogłoszony pt. *Z „Odysei”. Polowanie na dzika* w czasopiśmie, w którym trudno spodziewać się przekładów z Homera³⁷. Jest to epizod, nie zlokalizowany przez tłumacza ze względu na popularny charakter czasopisma, z księgi XIX (w. 373-404, do połowy wersu), ustęp w poemacie jeden z bardziej zręcznych i interesujących, opuszczany, rzecz dziwna, w niektórych wydaniach nawet BN³⁸. Ze względu na to, że fragment ukazał się jedynie w myśliwskim, a nie w filologicznym piśmie i nigdy nie został przez tłumacza przypomniany, pozostał prawnie nie zauważony. Natomiast debiutem książkowym, wyprzedzającym o rok studium o Homerze, był tomik *Starożytna parodia religijna w przekładach* (Lwów 1927). Przedmowę, i to wcale obszerną, napisał Tadeusz Zieliński, do którego zbliżył się Wieniewski w swych latach warszawskich. Teksty w tłumaczeniu Wieniewskiego pomieszczono dwa: Lukia-

³³ „Przegląd Humanistyczny”, 3(1924), s. 200-218.

³⁴ „Słowo Polskie”, 1921 z 25 i z 26 I.

³⁵ *La technique d'annoncer les evenements futurs chez Homère*, „Eos”, 27(1924), s. 113-133.

³⁶ „Oświata i Wychowanie”, 2(1930), s. 711-743. Odb. Warszawa 1930.

³⁷ „Przegląd Myśliwski i Łowiectwo Polskie”, 3(1925), nr 20(68), s. 289.

³⁸ Przykładowo: T. Sinko pominął ten epizod w wydaniu IV *Odysei* w BN (II 21, Wrocław 1948); przywróciła go Zofia Abramowiczówna w wyd. VIII (1975, s. 352-353).

na z Samosaty *Zeus w roli tragicznej* i Seneki „*Udnyienie*” cesarza *Claudiusa*. Przekład może większego znaczenia ogłosił Wieniewski w jubileuszowej księdze gimnazjum, które we Lwowie ukończył: *Pseudo-Homera „Bój żabiomyśli” (Batrachomyomachia)*³⁹.

Już od 1924 roku, tj. od pierwszego roku istnienia pisma, Wieniewski pisywał w „Wiadomościach Literackich”. Przemawiał tu przede wszystkim jako kompetentny recenzent prac polskich i obcych z zakresu filologii klasycznej⁴⁰. Recenzował zawsze życzliwie, niekiedy przesadnie, gdy broszurę T. Sinki o Wergiliuszu nazwał „monografią”. Zebrało mu się raz tylko na polemikę z ostrą recenzją, jaką pracę *O zapowiadaniu przyszłych zdarzeń u Homera* skwitował Ryszard Ganszyniec⁴¹. Polemizował jednak zwykle nie w obronie czci własnej, bo nie był zaczepiany, lecz w obronie łaciny i wychowania młodzieży w kulturze klasycznej⁴². Niekiedy przemawiał drobnymi artykułami na temat

³⁹ W: *Księga pamiątkowa 50-lecia Gimnazjum im. Jana Długosza we Lwowie*, Lwów 1928, s. 301-308. Odb. Lwów 1928, wznowienie – po 40 latach – Londyn 1968, w bibliofilskim tomiku z rysunkami Tadeusza Terleckiego. Przekład Lukiana (*Tragiczne skargi Zeusa*) ukazał się po raz pierwszy w „Słowie Polskim”, 1922, nr 10, s. 5; „*Udnyienie*”, tamże, nr 99-105.

⁴⁰ *Złoty osioł*, 1(1924), nr 50, s. 4 (rec. z tomu Apulejusza w przekładzie E. Jędrkiewicza, wydane go z wstępem J. Parandowskiego, 1925, a więc *recte* – ostatnie miesiące 1924, jak to się praktykowało); rec. z *Fedona* (przekł. W. Witwickiego), 2(1925), nr 18(70), s. 4; rec. zbiorcza *W świecie starożytnych*, 2(1925), nr 28(80), s. 4 (obejmująca: G. P r z y c h o c k i, *Plautus*, 1925; T. S i n k o, *Polscy podróżnicy po Grecji i Rzymie*, 1925); *Pochwała Italii*, 2(1925), nr 45(97), s. 3 (rec. L. H. Morstina *W kraju Latynów*, 1925); *Z życia idei*, 3(1926), nr 3(107), s. 5 (rec. tomiku T. Zielińskiego pod takim tytułem); *Swetoniusz po polsku*, 3(1926), nr 8(112), s. 5 (rec. *Żywotu Nerona* w przekł. J. Ejsmonda, 1925); *Clemenceau o Demostenesie*, 3(1926), nr 22(126), s. 2 (rec. z dzieła *Demosthène*, Paris 1926); *Sąd nad judaizmem*, 4(1927), nr 38(194), s. 3, oraz *Dalsza charakterystyka judaizmu*, 5(1928), nr 11(219), s. 3 (rec. dwu tomów T. Zielińskiego *Hellenizm a judaizm*, 1927-1928); *Podręcznik kultury klasycznej*, 5(1928), nr 5(213), s. 3 (J. S z c z e p a ń s k i, *Kultura klasyczna...*, 1928); *Antologia poezji greckiej*, 5(1928), nr 22(230), s. 3 (S. Srebrnego *Wzory...* do T. Zielińskiego *Literatury starożytnej Grecji*, 1928); *Od Olimpu do Olimpii*, 5(1928), nr 40(248), s. 3 (rec. tomu T. Sinki pod takim tytułem, 1928); *W okopach klasycyzmu*, 6(1929), nr 25(286), s. 3 (G. P r z y c h o c k i, *Kultura klasyczna w kulturze współczesnej*, 1929); „*Wyznania*” św. Augustyna, 6(1929), nr 40(301), s. 3 (rec. tomu BN); *Starożytni a nasza reforma szkolna*, 6(1929), nr 48(309), s. 3 (T. Z i e l i ń s k i, *Ideał wychowawczy w starożytności i w nas*, 1929); *Monografia Vergiliusa*, 8(1931), nr 2(367), s. 3 (T. S i n k o, *Nasz przyjaciel Maro*, 1931); *Monumentalna historia literatury greckiej*, 9(1932), nr 23(440), s. 3; *Klasyczne dzieło o klasycznej literaturze*, 9(1932), nr 49(466), s. 3 (T. S i n k o, *Literatura grecka*, t. 1, cz. 1-2).

⁴¹ „Kwartalnik Klasyczny”, 3(1929), z. 4, s. 548; odpowiedź Wieniewskiego: „Wiad. Liter.”, 7(1930), nr 2(315), s. 4; replika recenzenta: „Wiad. Liter.”, 7(1930), nr 6(319), s. 5; zakończenie polemiki przez autora pracy: „Wiad. Liter.”, 7(1930), nr 10(323), s. 6.

⁴² *Jeszcze w obronie klasycyzmu. Audiatur et altera pars*, „Wiad. Liter.”, 1(1924), nr 39, s. 1 (wmieszanie się do polemiki już prowadzonej: wysoka ocena niektórych przekładów polskich, zwłaszcza Jedlicza *Ptaków* i tłumaczeń Kasprowicza); *Cios w próżnię*, „Wiad. Liter.”, 4(1927),

antyku i jego recepcji w ciągu wieków. Zainteresowany szczególnie Homerem wystąpił na łamach „Wiadomości Literackich” z artykułem *Dwa oblicza Achillesa*⁴³: szło o *Iliadę* i o Wyspiańskiego *Achilleis*. Wyspiański jako poeta niezwykle głęboko przeżywający antyk stał się Wieniewskiemu szczególnie bliski; inspirację Horacego ody II 20 wskazał w liryku Wyspiańskiego *Niech nikt nad grobem mi nie płacze...*⁴⁴. W popularny sposób wyjaśnił, „jak Grecy korespondowali”⁴⁵. Popularny artykuł *Starożytność klasyczna a kultura dzisiejsza*⁴⁶ otrzymał po kilku latach rozszerzoną redakcję pt. *O stosunku artystycznym współczesności do antyku*⁴⁷. Przedstawiał Wieniewski na łamach prasy sylwetki znakomitych filologów⁴⁸.

W latach 1933-1939 Wieniewski był ponownie nauczycielem łaciny w gimnazjach, tym razem warszawskich. Jako dydaktyk przeżywający swe zadanie wypowiedział się w dwu artykułach na łamach „Eos”⁴⁹, dla młodzieży zaś napisał broszurę *Dlaczego uczymy się łaciny?* (Lwów 1937), ogłoszoną w wydawnictwach „Filomaty”. Pracował w tym czasie społecznie w towarzystwie założonym przez Tadeusza Zielińskiego o nazwie Societas Linguae Latinae Usui Internationali Adaptandae. Przy dostojnym prezesie był sekretarzem generalnym i wiceprezesem. W październiku 1938 roku Societas przystąpiła do wydawania łacińskiego pisma, które nazwano „Lygia”. Redaktorem był Juliusz Krzyżanowski, podówczas nauczyciel łaciny w szkołach warszawskich, po drugiej wojnie światowej zastępca profesora filologii angielskiej w Uniwersytecie Wrocławskim (†1950). W „Lygii” napisał Wieniewski m.in. łaciński artykuł *De patrona nostra*⁵⁰. O łacinie jako języku międzynarodowym, bo to była owa „patrona”,

nr 42(198), s. 3; *Łacina międzynarodowym językiem kulturalnym*, „Wiad. Liter.”, 6(1929), nr 3(316), s. 1; *Esperanto, język żywy, czy jednak łacina*, „Wiad. Liter.”, 6(1929), nr 16(329), s. 3.

⁴³ „Wiad. Liter.”, 2(1925), nr 46(98), s. 2.

⁴⁴ *Horatiusa Oda II 20 i jej echo u Wyspiańskiego*, „Przegląd Klasyczny”, 1939, t. 5, nr 3/5, s. 323-327.

⁴⁵ „Słowo Polskie”, 1922, nr 278, s. 3 oraz nr 282, s. 3.

⁴⁶ „Słowo Polskie”, 1923, z 17 IV.

⁴⁷ „Przegląd Współczesny”, 1929, t. 29, nr 85, s. 262-271.

⁴⁸ Por. przyp. 30, nadto: *Zgon znakomitego uczonego. Kazimierz Morawski*, „Wiad. Liter.”, 2(1925), nr 36(88), s. 1.

⁴⁹ *Jak wyjaśniać młodzieży cele nauki łaciny?*, „Eos”, 38(1937), s. 241-247; *Program języka łacińskiego i greckiego w liceum ogólnokształcącym*, „Eos”, 39(1938), s. 271-279.

⁵⁰ „Lygia”, 2(1939), nr 2, s. 4-5.

pisał równocześnie w „Przeglądzie Klasycznym”⁵¹, rozwijając myśli wypowiedane przed laty na łamach „Wiadomości Literackich”.

Po kampanii wrześniowej Wieniewski został internowany w Rumunii jako porucznik rezerwy. Tam, w miejscowości Craiova założył polskie gimnazjum-liceum i był przez kilka miesięcy w ciągu 1939/1940 roku dyrektorem szkoły. Uważał jednak za swój obowiązek przedostanie się do wojska polskiego we Francji. Dotarł tam na krótko przed kapitulacją Francji; po jej klęsce służył nadal w wojsku polskim na terenie Szkocji (1940/1941). Jednakże z początkiem 1941/1942 roku wrócił do pracy nauczycielskiej: uczył łaciny w polskim gimnazjum-liceum w Perth, po czym w latach 1942-1945 był naczelnikiem wydziału w polskim Ministerstwie WRiOP w Londynie. Lata wojny nie były okresem zupełnego milczenia w pisarstwie Wieniewskiego. Ogłosił dwa artykuły na łamach „Nowej Polski”: *Z dziejów Uebermenscha i Herrenvolku* (o testamencie Kalliklesa i Nietzschego w hitleryzmie); *Problematyka języka międzynarodowego*⁵². W drugim z wymienionych artykułów wrócił do tematu, którym zajmował się jeszcze w Polsce; przewidywał jednak – i słusznie – preponderancję języka angielskiego po skończonej wojnie.

W latach 1945-1954 Wieniewski pracował w Komitecie Oświaty Polaków w Wielkiej Brytanii. Na początku swej działalności ogłosił popularną książkę *Podstawy kultury polskiej* (1946). Ze względu na szczupłe rozmiary miejsce tej pracy obok Bronisława Chlebowskiego *Rozwoju kultury polskiej...* (1917). Układ w książce Wieniewskiego jest nie chronologiczny, lecz przekrojowy. Wyodrębnił autor trzy czynniki podstawowe naszej kultury: rodzimy, chrześcijański, łaciński, a więc także łaciński. Książka otrzymała przekład angielski Marty Zaborskiej, wydany dwukrotnie⁵³.

W 1953 roku w Polskim Uniwersytecie na Obczyźnie (PUNO) przeprowadził Wieniewski habilitację... na podstawie pracy z 1928 roku. Równocześnie wydał (1953) staraniem uczelni skrypt pt. *Wybrane zagadnienia z literatury klasycznej*. Złożyły się nań rozprawy: 1. *Znaczenie kultury antycznej dla współczesności*; 2. *Kwesta homerowa i powstanie epepei*; 3. *Dramat grecki*; 4. *Literatura rzymska wieku złotego na tle epoki*. Katedrę w PUNO otrzymał jednak dopiero w 1956 roku i wykładał przez kilka lat jedynie. Od 1957 roku był przez kilka lat wiceprezesem Związku Pisarzy Polskich na Obczyźnie; zainicjował tzw.

⁵¹ 4(1938), z. 3, s. 207-220. Por. I. W i e n i e w s k i, *O Tadeuszu Zielińskim*, „Wiadomości” (Londyn), 15(1960), nr 719, s. 1, przedr. w: *Kalejdoskop wspomnień*, s. 133-150; t e n ż e, *Wspomnienie o „Lygii”*, „Wiadomości”, 24(1969), nr 1221-1222, s. 8, przedr. w: *Pisma wybrane*, s. 188-194.

⁵² 1942, t. 1, z. 8, s. 625-632; 1943, t. 2, z. 9, s. 663-667.

⁵³ Wyd. 2 pt. *Heritage. The Foundations of Polish Culture. An Introductory Outline*, Toronto 1981.

„akademię” do rozdawania nagród. Nagrodę Związku otrzymał w 1960 roku. Katedra uniwersytecka przysłała późno, toteż profesura nie trwała długo. Po październiku 1956 roku Kazimierz Kumaniecki, w trosce o reaktywację filologii klasycznej jako kierunku studiów w uniwersytetach polskich pozbawionych tej dyscypliny, zabiegał o powrót Wieniewskiego do Kraju, przewidywał dla niego katedrę w Uniwersytecie Łódzkim. Po długim namyśle Wieniewski zdecydował się jednak zostać w Londynie i tam spędził resztę życia.

Gdy w 1946 roku Mieczysław Grydzewski zaczął wydawać w Londynie „Wiadomości”, nawiązujące do „Wiadomości Literackich” z lat 1924-1939, Wieniewski, dawny współpracownik, zasiliał pismo stale. Pisywał nawet felietony nawiązujące do praeteritum, np. *Kosów*⁵⁴. Recenzował zwłaszcza prace o antyku, naukowe i beletrystyczne, wydawane w różnych językach, także w polskim⁵⁵. Recenzował przedstawienia antycznych sztuk i sztuk na tematy antyczne oglądane w Londynie⁵⁶. W późniejszych zwłaszcza latach jako recenzent wkraczał w literaturę polską i w badania historycznoliterackie w Polsce⁵⁷.

⁵⁴ „Wiad.”, 5(1950), nr 200/201, s. 3.

⁵⁵ Na przykład: *Platon dla publiczności*, 1(1946), nr 22, s. 2 (rec. z: A. Fox, *Plato for Pleasure*, London 1945); *Nowa wizja Cezara*, 6(1951), nr 287, s. 2 (rec. z: Th. Wilder, *The Ides of March*, London 1948); *Homer prozą*, 7(1952), nr 340, s. 3 (o pieśni V i VI *Odysei* w przekładzie J. Parandowskiego, „Twórczość”, 8(1952), z. 6, s. 95-119); *Dwie polskie Odyseje*, 9(1954), nr 430, s. 5; *Nieprawa córka Homera*, 10(1955), nr 476, s. 4 (rec. z: R. Graves, *Homer's Daughter*, London 1955); „*Heureux qui comme Ulysée...*”, 10(1955), nr 494, s. 4 (rec. z: L. Golding, *Good-bye to Ithaca*, London 1955); *Powieść o Alcybiadesie*, 11(1956), nr 543, s. 5 (rec. z: P. Green, *Achilles. His Armour*, London 1955); *Wittlina przekład „Odysei”*, 12(1957), nr 608, s. 1 (rec. zmienionego wydania londyńskiego, 1957); *Nowogrecki „Król-Duch”*, 14(1959), nr 693, s. 3 (rec. epopei Nikosa Kazantzakisa, liczącej ponad 33 000 wersów, w przekł. angielskim, 1958); *Miłość w starożytnej Grecji*, 17(1962), nr 835, s. 3 (rec. z: R. Flacellière, *Love in Ancient Greece*, przekł. z francuskiego, London 1962); *Encyklopedia homerycka*, 17(1962), nr 852, s. 5 (rec. z: A. J. B. Wace, F. H. Stubbings, *A Companion to Homer*, London 1962); *Dziwna wizja dziejów Elektry*, 18(1963), nr 903, s. 3 (rec. z: H. Trece, *Elektra*, London 1963); *O klasycyzmie w Anglii*, 19(1964), nr 950, s. 3 (rec. z: R. M. Ogilvie, *Latin and Greek. A History of the Influence of the Classic on English Life from 1600 to 1918*, London 1968); *Książka o schyłku świata antycznego*, 20(1965), nr 1008, s. 2 (rec. z: K. Zakrzewski, *U schyłku świata antycznego*, Warszawa 1964); *Hellenizm w Polsce w XVI-XVII w.*, 21(1966), nr 1060, s. 5 (rec. z: J. Czerniawiczowa, *Recepcja poezji greckiej w Polsce w XVI-XVII w.*, Wrocław 1966); *Grecja i Rzym w oczach własnych pisarzy*, 28(1973), nr 1402, s. 4 (rec. z: L. Winniczukówna [oprac.], *Słowo jest cieniem czynu, czyli starożytni Grecy i Rzymianie o sobie*, Warszawa 1972).

⁵⁶ Na przykład: *Arystofanes w Londynie*, 13(1958), nr 618, s. 4 (o przedstawieniu *Lizystraty*); *Eurypides w Londynie*, 19(1964), nr 936, s. 5 (o przedstawieniu *Bakchantek*); „*Żaby*” *Arystofanesa w Londynie*, 22(1967), nr 1108, s. 1; *Ksantypa odmłodzona i zrehabilitowana*, 26(1970), nr 1294, s. 5 (o londyńskim przedstawieniu L. H. Morstina *Obrony Ksantypy*).

⁵⁷ Na przykład: *Pamiętnik Irzykowskiego*, 20(1965), nr 997, s. 3 (rec. z: K. Irzykowski, *Notatki z życia...*, wyd. A. Dobosz, Warszawa 1964); *Essaye (sic!) Stanisława Vincenza*,

Recenzentem był Wieniewski zawsze życzliwym i przedmiotowym. Często zalecał książkę, którą omawiał, jako fascynującą. Rzadko oceniał inaczej niż pozytywnie; tak było chyba tylko z książką Edwarda Ligockiego (por. przyp. 57). Jako członek Związku Pisarzy Polskich na Obczyźnie Wieniewski kilkakrotnie żegnał nekrologami odchodzących kolegów po piórze, np. Stefanię Zahorską⁵⁸. Poświęcił wspomnienie Tadeuszowi Since⁵⁹. Oceniał Sinkę bardzo kompetentnie i sprawiedliwie; wykazał, ile wniósł on do badań nad antykiem i nad antykiem w Polsce; słusznie wysunął poważne zastrzeżenia do książki starczej *Mickiewicz i antyk*. Opowiadał Wieniewski interesująco, zwłaszcza na łamach „Wiadomości”, o swych podróżach do krajów, które przechowały zabytki antyku⁶⁰. Popularyzował odkrycia archeologiczne⁶¹. Opowiadał o zabytkach antycznych w British Museum, o ich dziejach, a więc m.in. o tym, jak Thomas Bruce, VII Earl of Elgin, ambasador Wielkiej Brytanii w Turcji, zdobył dla British Museum rzeźby partenoijskie⁶². Popularyzował wiedzę o literaturze antycznej, zwłaszcza o Homerze⁶³. Przenosząc się w dziedzinę fik-

20(1965), nr 1025, s. 2 (rec. z: S. V i n c e n z, *Po stronie pamięci. Wybór esejów*, Paryż 1965); *Lwowska młodość Leopolda Staffa*, 21(1966), nr 1044-1045, s. 11 (rec. z: I. M a c i e j e w s k a, *L. Staff. Lwowski okres twórczości*, Warszawa 1965; t a z, *L. Staff*, Warszawa 1965); *Saga rodu Przypkowskich*, 22(1967), nr 1086, s. 5 (rec. z: J. R o s z k o, S. B r a t k o w s k i, *Ostatki staropolskie*, Warszawa 1966); *Wspomnienia lwowskie*, 22(1967), nr 1089, s. 1 (rec. z: S. L a m, *Wysoki Zamek*, Warszawa 1966); *O Warszawie wczorajszej i przedwczorajszej*, 22(1967), s. 3 (rec. z: B. H e r t z, *Na taśmie 70-lecia*, zebrał L. B. Grzeniewski, Warszawa 1966); *Gawędy o Leśmianie* (rec. z: Z. J a s t r z ę b s k i (oprac.), *Wspomnienia o Leśmianie*, Lublin 1966); *Dialog Ligockiego z przeszłością*, 25(1970), nr 1276, s. 4 (rec. z: E. L i g o c k i, *Dialog z przeszłością*, Warszawa 1970); *Wspomnienia Ireny Lorentowicz*, 28(1973), nr 1407, s. 4 (rec. z: I. L o r e n t o w i c z, *Wspomnienia*, Warszawa 1972); *Malwy na lewadach*, 28(1977), nr 1441, s. 2 (rec. z: B. W a c h o w i c z, *Malwy na lewadach*, Warszawa 1972); *Sakowski w zwierciadle swoich przyjaciół*, 33(1980), nr 1771, s. 2 (rec. z tomu wyd. przez S. Sakowską). Do tej grupy można zaliczyć artykuły poświęcone „Wiadomościom” i ich redaktorowi: „Varro” czyli o „Wiadomościach”, 10(1955), nr 507/508, s. 11 (o polihistoryzmie Grydzewskiego); *Zaczęło się 57 lat temu*, 36(1981), nr 1816, s. 2. Poza „Wiadomościami”: *Polak i Europejczyk*, [w:] *Książka o Grydzewskim. Szkice i wspomnienia*, Londyn 1971, s. 327-328.

⁵⁸ „Dziennik Polski” i „Dziennik Żołnierza”, „Środa Literacka”, 1961, nr 104, s. 3.

⁵⁹ „Wiad.”, 21(1966), nr 1070, s. 4.

⁶⁰ Na przykład: *Szlakiem Katulla i Wergiliusza*, „Wiad.”, 15(1960), nr 748, s. 1, także cały szereg „zapisek z podróży”, które wraz z wymienionym reportażem weszły do tomu *Antycznym szlakiem. Studia i szkice*, Przedm. P. Hostowicz, Londyn 1964, s. 7-94, cykle: *W Grecji* oraz *W Italii*. Po wydaniu tej książki doszedł m.in. reportaż z Akwilei pt. *Orli gród*, „Wiad.”, 21(1966), nr 1081-1082, s. 3.

⁶¹ Na przykład: *Burza nad Kretą*, „Wiad.”, 15(1960), nr 749, s. 3.

⁶² *Lup lorda Elgina*, „Wiad.”, 5(1950), nr 217, s. 1.

⁶³ Na przykład: *Elementy kwestii homerowej. Pluraliści i unitaryści*, „Wiad.”, 8(1953), nr 397, s. 2 (zajmował wyraźnie stanowisko unitarysty); *Charakter epopei, język i tło historyczne*, „Wiad.”, 8(1953), nr 401, s. 2.

cji, snuł rozważania o spotkaniu z Homerem w zaświatach⁶⁴, tak jak narrator *Boskiej komedii* spotkał się w czyścicu ze Stacjuszem.

Zasługi Wieniewskiego jako tłumacza są dobrze znane. Wielokrotnie wypowiadał się na temat istniejących przekładów, po raz pierwszy, generalnie, w artykule *Smutki wiedzy radosnej*⁶⁵. *Iliada* F. K. Dmochowskiego, mimo że T. Sinko przyjął ją w BN, była dla Wieniewskiego nieczytelna. Nisko oceniał tłumaczenia J. I. Przybylskiego, P. Popiela, S. Mleczki; najmniej zły wydał mu się przekład A. Szmurły. Eksperymenty w stylu wprowadzenia gwary tatrzańskiej do *Iliady* (od S. Staszica po księgę I w adaptacji M. Pawlikowskiego) nie zyskały jego aprobaty, podobnie jak zwulgaryzowanie epepei przez J. Czubka. *Odyseję* L. Siemieńskiego oceniał w każdym razie wyżej niż F. K. Dmochowskiego *Iliadę*, a tłumaczenie J. Wittlina traktował jako osiągnięcie szczytowe, jako najlepszy polski przekład Homera. *Eneida* w tłumaczeniu T. Karyłowskiego wydała mu się zbyt ciężka, nie dostrzegł dobrych przekładów Wergiliusza i Horacego. Gdy idzie o tłumaczenia z tragików greckich, Z. Węclewskiego odrzucał zdecydowanie; przekłady J. Kasprowicza oceniał jako nierówne, choć odczuwał poezję. Co do Arystofanesa jako nie najgorsze przyjmował tłumaczenia B. Butrymowicza, świetny był w jego oczach Cięglewicz, a jako szczytowe osiągnięcie traktował *Ptaki* J. Jedlicza. Wypowiadał (niejednokrotnie) myśl, że przekład nie zastąpi oryginału, że „[...] nie znając *Iliady*, niecałkowicie rozumie się *Pana Tadeusza*”. Wątki epickie w przekroju historycznym przedstawił w artykule pod pociągającym tytułem *Od Homera do Orwella*⁶⁶. Tłumacz *Iliady* i *Eneidy* w zgrabnym felietonie zapoznał czytelników „Wiadomości” z tym, co Napoleon myślał o obu wymienionych poematach⁶⁷. Cesarz Francuzów znał Homera i Wergiliusza jedynie z tłumaczeń, fascynowała go II księga *Eneidy*, mówiąca o upadku Troi; gustował oczywiście w scenach bitewnych, Homera przedkładał nad Wergiliusza.

Perelki z zakresu antyku rozsiewał Wieniewski na łamach „Wiadomości”. Włączył się do dyskusji nad poprawną wymową łacińską⁶⁸. Innym razem pisał o „łacinię w polszczyźnie”, o „puryzmie, łacinię i literze «x»”⁶⁹. Zdobywał się na artykuły o tematyce ogólnej⁷⁰, ale jakże często przemawiał drobiazga-

⁶⁴ *Spotkanie z Homerem*, „Wiad.”, 17(1962), nr 843, s. 6, przedr. w: *Antycznym szlakiem*, s. 153-162.

⁶⁵ „Wiad.”, 5(1950), nr 238, s. 3.

⁶⁶ „Wiad.”, 28(1973), nr 1420, s. 3.

⁶⁷ „Wiad.”, 27(1972), nr 1394-1395, s. 6.

⁶⁸ *Kikero czyli o poprawnej wymowie łaciny*, „Wiad.”, 11(1956), nr 554-555, s. 3, pod wpływem pracy Jeana Marouzeau.

⁶⁹ „Wiad.”, 28(1973), nr 1400, s. 2; „Wiad.”, 30(1975), nr 1518 s. 2.

⁷⁰ *Spadek ideowy po Grecji i Rzymie*, „Wiad.”, 3(1948), nr 134, s. 1, przedr. w: *Powrót na*

mi. Wielokrotnie zasilał spostrzeżeniami wyjaśniającymi, uściślającymi lub prostującymi błędy rubrykę *Listy do redakcji*. Tylko przykładowo wymienić należy drobniarz pt. „*Carcer durus?*”⁷¹, dotyczący lapsusu z X księgi *Pana Tadeusza* (w. 849). Potrafił pisać o jednym utworze, np. o *Eklodze I Wergiliusza*⁷², o jednym poecie czy pisarzu, o Platonie czy o Arystofanie⁷³. Entuzjasta Homera, Wergiliusza i Cyceronowego *Snu Scypiona* stworzył artykuł przekrojowy *Sny – tajemniczy dar bogów*⁷⁴. Potrafił myśleć o antyku, podróżując metrem londyńskim: stworzył zgrabny felieton pt. *Jowisz z kolejki podziemnej*⁷⁵. Na łamach „*Wiadomości*” rodziły się przyczynki komparatystyczne Wieniewskiego, które korespondowały z pomieszczanymi w księgach poświęconych polskim poetom i pisarzom wydawanych w Londynie. Artykuł *Echa Horacjusza*⁷⁶ wskazuje, że Kochanowskiego *Niech przy próżnym pogrzebie...* i Wyspiańskiego *Niech nikt nad grobem...* to echa Horacego *Carm. II 20*. Przekład tej ody ogłosił autor wcześniej⁷⁷. Konstatacja dotycząca Wyspiańskiego pochodzi z 1939 roku, na ziemi brytyjskiej przedrukował ją Wieniewski w tomie *Wyspiański żywy*⁷⁸, w towarzystwie wymienionych już uwag o *Achilleis*. Natomiast *O polskim antyku Wyspiańskiego* to tytuł artykułu ogłoszonego w „*Wiadomościach*” dwanaście lat później⁷⁹. Tom *Mickiewicz żywy* zasilił klasyk włączający się w służbę poetom polskim artykułem autobiograficznym pt. *Wtajemniczenia*⁸⁰. Do księgi wydanej dwa lata później skierował artykuł „*Arcyserwis i jego klasyczne koligacje*”⁸¹. Do księgi o Krasińskim włączył się rozprawką *Prawda i utuda historyczna w „Irydionie”*⁸². Księga *Sienkiewicz żywy* zawiera

Via Appia. Studia i szkice, Przedm. T. Terlecki, Londyn 1951, s. 71-94; *Hellenizm w oczach potomności*, „*Wiad.*”, 33(1978), nr 1658, s. 2.

⁷¹ „*Wiad.*”, 5(1950), nr 197, s. 4.

⁷² *Melibeuszowym szlakiem*, „*Wiad.*”, 2(1947), nr 46, s. 1, przedr. w: *Powrót na Via Appia*, s. 57-62, oraz w: S. K o s s o w s k a (oprac.), „*Wiadomości*” na emigracji. *Antologia prozy 1940-1967*, Londyn 1968, s. 89-92, a także w: W i e n i e w s k i, *Pisma wybrane*, s. 70-79.

⁷³ *Najstarsza utopia [o Państwie Platona]*, „*Wiad.*”, 2(1947), nr 53/54, s. 3, przedr. w: *Powrót na Via Appia*, s. 49-56; *Odwieczne spory o nowatorstwo*, „*Wiad.*”, 3(1978), nr 1688-1689, s. 1 (przypomnienie *Żab*; wywody ilustrowane własnym przekładem *Chóru wtajemniczonych*).

⁷⁴ „*Wiad.*”, 27(1972), nr 1345, s. 3 (o snach u Homera, u Wergiliusza i w *Śnie Scypiona*).

⁷⁵ „*Wiad.*”, 10(1955), nr 468, s. 2.

⁷⁶ „*Wiad.*”, 10(1955), nr 492-493, s. 6.

⁷⁷ „*Wiad.*”, 8(1953), nr 354, s. 1.

⁷⁸ *Dwa zestawienia*, [w:] *Wyspiański żywy*, Londyn 1957, s. 200-206.

⁷⁹ „*Wiad.*”, 24(1969), nr 1230, s. 1.

⁸⁰ Londyn 1955, s. 62-69, przedr. pt. *Wtajemniczenia mickiewiczowskie* w: *Kalejdoskop wspomnień*, s. 65-73 i *Pisma wybrane*, s. 176-182.

⁸¹ W: *Adam Mickiewicz. Księga w stulecie zgonu*, Londyn 1957, s. 200-206.

⁸² W: *Krasiński żywy*, Londyn 1959, s. 204-211.

rozprawę Wieniewskiego „Trylogia” polską „Iliadą”⁸³. Ale nie jedyna to wypowiedź o Sienkiewiczu. Na łamach „Wiadomości” wziął Wieniewski udział w ankiecie *Nasz stosunek do twórczości Sienkiewicza*⁸⁴. Sformułował bardzo wysoką ocenę pisarza, odpierając sformułowanie Lansona, jakoby był to pisarz „insupportable”. *O niezauważonym artyzmie „Sienkiewicza-Zagłoby”* pisał piętnaście lat później, polemizując z Aleksandrem Hertzem, autorem artykułu *O małości pana Zagłoby*⁸⁵. Odejście Kazimierza Wierzyńskiego upamiętnił artykułem *Grecko-rzymskie natchnienie Wierzyńskiego*⁸⁶. Z żyjących uczcił Ludwika Hieronima Morstina odą *Ad Morstinum* (jednak w języku polskim), wygłoszoną do poety w czasie obiadu wydanego przez Związek Pisarzy Polskich na Obczyźnie w Londynie 9 czerwca 1958 roku⁸⁷.

W dwutomowym dziele zbiorowym wydanym pod redakcją Tymona Terleckiego pt. *Literatura polska na Obczyźnie 1940-1960* opublikował Wieniewski w I tomie⁸⁸ artykuł przeglądowy *Wznowienia tekstów pisarzy polskich i obcych*. Z syntetyczną pracą *Wpływ kultury klasycznej na kulturę polską* wystąpił na Kongresie Kultury Polskiej na Obczyźnie, obradującym w Londynie w dniach 14-20 września 1985 roku⁸⁹. Było to ostatnie wystąpienie autora, wieńczące trud całego życia jako badacza.

Przekłady rozsiewał Wieniewski na łamach „Wiadomości”. Pomieścić się tam mogły tylko drobne: *Hera uwodzi Dzeusa* (fragment z XXIV księgi *Iliady*; pewne fragmenty ogłaszał w innych pismach)⁹⁰, *Cyceron Sen Scypiona*⁹¹, *Owidiusza Ostatnia noc w Rzymie*⁹², „*Horacjusza*” *Natrętny snob (Satyra I 9)*⁹³, *Tukidydesa Zaraza w Atenach*⁹⁴, *Platona Śmierć Sokratesa (z Krito-*

⁸³ W: *Sienkiewicz żywy*, Londyn 1967, s. 49-67.

⁸⁴ „Wiad.”, 16(1961), nr 774, s. 1.

⁸⁵ Artykuł A. Hertza: „Wiad.”, 24(1969), nr 1226, s. 3-4, Wieniewskiego – „Wiad.”, 25(1970), nr 1242-1243, s. 4. Por. nadto artykuł Wieniewskiego *O historyczności „Quo vadis”, zdematerializowanej Ligii i sparodiowanym Sienkiewiczu*, „Wiad.”, 7(1952), nr 312, s. 3.

⁸⁶ „Wiad.”, 24(1969), nr 1213-1214, s. 6, przedr. w: *Przebity światłem. Pożegnanie z Kazimierzem Wierzyńskim*, Londyn 1969, s. 84-87.

⁸⁷ „Meander”, 14(1959), nr 2, s. 87-88, przedr. w: *Antycznym szlakiem*, s. 201-203.

⁸⁸ T. 1, Londyn 1964, s. 445-452.

⁸⁹ W: *Prace Kongresu Kultury Polskiej [...]*, T. 8: *Polskie więzi kulturowe na Obczyźnie*, Londyn 1986, s. 9-27.

⁹⁰ „Wiad.”, 12(1957), nr 610, s. 1.

⁹¹ „Wiad.”, 24(1969), nr 1231, s. 4.

⁹² „Wiad.”, 24(1969), nr 1251-1252, s. 11.

⁹³ „Wiad.”, 27(1972), nr 1356-1357, s. 8.

⁹⁴ „Wiad.”, 30(1975), nr 1503, s. 3.

na)⁹⁵. Dziełem życia jest przekład *Iliady*⁹⁶. Na temat tego przekładu pisała Zofia Kozarynowa:

Wieje z niego potężny, czysty podmuch szczytów poezji. Forma jest nienaganna, wierność – jak zapewniają znawcy – zupełna, każde słowo oddaje bicie serca geniusza wszystkich czasów. Tłumacz kształcił swój styl głównie na języku pisarzy i pamiętnikarzy XVII w., doszedłszy do przekonania, że jest on najbliższy – przez swą kulturę dworską i rycerską – językowi *Iliady*. Zastosował więc bardzo dyskretną archaizację. Używa „heksametru akcentowego”, idąc za tradycją mickiewiczowską (*Powieść Wajdeloty w Wallenrodzie*), jak nas poucza w wyczerpującej przedmowie⁹⁷.

Maria Danielewicz-Zielińska, omawiając Londyn – „stolicę emigracji” jako ośrodek wydawniczy, nazwała wydanie *Iliady* „chlubą wydawnictwa” (Bolesława Świdorskiego w Londynie)⁹⁸. Najobszerniejszą, najbardziej fachową recenzję, a raczej wnikliwą analizę translatorskiego dzieła, ogłosiła Zofia Abramowiczówna⁹⁹. W 1971 roku wydał Wieniewski *Eneidę*. Jak doszło do przekładu, opowiedział w artykule *Uwagi o „Eneidzie” i fragment jej przekładu*¹⁰⁰; drażniły go przekłady istniejące. W wydaniu londyńskim (1971) pisał Wieniewski sporo w Wergiliuszu w Polsce. Recenzentką była znów Abramowiczówna¹⁰¹; postulowała wydanie w BN. Nie doszło do tego, ale w Wydawnictwie Literackim ukazała się *Eneida* (Kraków 1978) w przekładzie Wieniewskiego z objaśnieniami Stanisława Stabryły.

Przekłady drobne złożyły się na tom *Muza i Kamena. Wybór przekładów z literatury greckiej i rzymskiej* (Londyn 1976). Wyszedł z przedmową Stanisława Balińskiego. Mieści następujące teksty z antyku: fragmenty z *Iliady* i z *Boju żabiomysiego*; Safona: *Modlitwa Afrodyty*; Sofokles: *Geniusz człowieka i Potęga miłości (z Antygony)*; *Pochwała Attyki (z Edypa w Kolonie)*; Tukidydes: *Ateny szkołą Grecji i Zaraza w Atenach (z Historii wojny peloponeskiej)*; Platon: *Nadczłowiek (z Gorgiasza)*; Lukian z Samosaty: *Satyra na bogów i filozofów*

⁹⁵ „Wiad.”, 31(1976), nr 1572, s. 2.

⁹⁶ Londyn 1961, Kraków 1984, 1986.

⁹⁷ *Przekłady z języków obcych*, [w:] T. T e r l e c k i (red.), *Literatura polska na Obczyźnie 1940-1960*, t. 2, Londyn 1965, s. 362-363.

⁹⁸ *Szkice o literaturze emigracyjnej*, Paryż 1978, s. 333.

⁹⁹ „Eos”, 54(1964), s. 367-375.

¹⁰⁰ W 26(1970), nr 1304-1306, s. 4. Nie jedyna to wypowiedź o tłumaczeniach. W tomie *Antycznym szlakiem por. Kłopoty tłumacza* (s. 165-170). Nadto: *Z doświadczeń tłumacza „Iliady” i „Eneidy”*, [w:] *Kongres współczesnej nauki i kultury polskiej na Obczyźnie. Londyn, 9-12 września 1970 r.*, t. 1, Londyn 1970, s. 311-314; *Zwrot do antyku a sprawa przekładów z literatury klasycznej*, „Pamiętnik Literacki” (Londyn), 1(1976), s. 55-67.

¹⁰¹ „Eos”, 61(1973), z. 1, s. 149-153.

(z *Dzeusa w roli tragicznej*); Cynceron: *Sen Scypiona*, z listów do Attyka; Wergiliusz: *Z Eneidy* (fragment); Horacy: *Satyra I 9, Oda II 20*; Owidiusz: *Cztery wieki ludzkości i Stworzenie świata* (z *Przemian*), *Ostatnia noc w Rzymie*; Seneka: *Satyra na cesarza Klaudiusza*.

Autor, który z tylu kamyczków ułożył cztery piękne mozaiki: *Powrót na Via Appia, Antycznym szlakiem, Kalejdoskop wspomnień, Pisma wybrane*, pozostawił mozaikę z przekładów własnych. Marginesem były tłumaczenia z dzieł „współczesnych historyków brytyjskich”, dokonane dla redaktora antologii pod takim właśnie tytułem (1963)¹⁰².

Zarówno prace konstrukcyjne większe i mniejsze, idące w setkę, jak i tłumaczenia świadczą o niezwykłej pracowitości Wieniewskiego i jego aktywności aż do dni ostatnich. Zmarł w Londynie 16 lipca 1986 roku. Wielokrotnie wyrażał pragnienie powrotu do Polski, ale jako miasto, w którym pragnąłby spędzić schyłek życia, wymieniał Lwów¹⁰³.

III. ZAKOŃCZENIE

Przez dziesiątki lat po drugiej wojnie światowej dwaj wybitni filologowie klasyczni przebywali i pracowali poza Polską. Nie dane im było powrócić do Ojczyzny, ale też nie było im dane objąć dwu katedr na jednym uniwersytecie i kształcić polskich studentów-emigrantów w dziedzinie filologii klasycznej. Nie było zaplecza finansowego dla takiego przedsięwzięcia; nie byłoby... chętnych słuchaczy. Szanse w kwalifikacjach obu uczonych wykorzystane zostały w pewnej tylko części: w większej mierze wykorzystał je Wieniewski, obracający się w kręgu pisarzy polskich na Obczyźnie, w mniejszej – osamotniony Seliga.

¹⁰² Por. w tomie: J. Z. Kędzierski (oprac.), *Współcześni historycy brytyjscy. Wybór z pism*, Londyn 1963 (przekłady Wieniewskiego s. 262-279, 308-333).

¹⁰³ W przeciwieństwie do Seligi o Wieniewskim jaka taka literatura przedmiotu istnieje. Por. J. Czachowska (red.), *Słownik współczesnych pisarzy polskich*, Seria 2, t. 3, Warszawa 1980, s. 35-38 (oprac. A. Szałagan); M. Danielewicz-Zelińska, *Szkice o literaturze emigracyjnej*, dz. cyt., według indeksu; S. Kosowska, *Pod Troją i gdzie indziej*, [w:] t a ż, *Galeria przodków*, Warszawa 1991, s. 119-123; M. Szarmach, *Profesor I. Wieniewski (1896-1986)*, „Meander” 42(1987), nr 9/10, s. 465-472; T. Terlecki (red.), *Literatura polska na Obczyźnie 1940-1960*, t. 1-2, Londyn 1964-1965, według indeksu.

Biogramy tu publikowane są rozszerzoną wersją haseł, które autor poświęcił obu filologom na łamach *Słownika badaczy literatury polskiej* (t. 1, Łódź 1994, s. 256-258, 320-325). Zmieniony został profil; hasła w wymienionym *Słowniku* skupiły się na prezentacji historyków literatury polskiej. Cyncerona *Sen Scypiona* w przekł. I. Wieniewskiego wydał w serii *Literatura dla Wszystkich* A. Obrębski (Łódź 1994).

ON TWO PHILOLOGISTS WHO DIED IN OLD AGE
FAR AWAY FROM THEIR HOMETOWN

(STANISŁAW SELIGA, IGNACY WIENIEWSKI)

S u m m a r y

The study depicts two philologists of classical literature, Stanisław Seliga (1895-1991) and Ignacy Wieniewski (1896-1986), whose activity from Second World War was conducted outside the country. Seliga graduated in classical philology from Warsaw University (1921), earned doctorate under Prof. Tadeusz Zieliński and Prof. Gustaw Przychocki. He taught Latin and Greek in a secondary school, was a lecturer of ancient languages at Warsaw University, assistant professor in Wolna Wszechnica Polska (Free Polish University). He published Latin studies in "Eos": *De Cicerone testium vexatore* (1924, 27, pp. 101-109); *Quibus contumeliis Hieronymus adversarios carpserit* (1932/1933, 34, pp. 395-412) and others. He translated and popularized Roman authors. He plucked from obscurity 16th-century paraphrase of Virgil's *Georgics*. During the Second World War he served in the army, and then organized Polish Schooling; in his quite numerous works he became more a Polish literature teacher.

Ignacy Wieniewski started his studies in Paris and completed them in Lvov with a doctorate under Prof. Stanisław Witkowski. He occupied himself first of all with Homer. However, his work entitled *O zapowiadaniu przyszłych zdarzeń u Homera* (On Predicting Future Events in Homer, 1928) he presented as habilitation... after 25 years in London at PUNO (Polish University Abroad). In the twenty-year interwar period he taught classical languages in a secondary school and was a higher rank clerk in Ministry of Religious Denominations and Public Enlightenment. He kept on writing all the time. Being abroad he also worked in education, was for a short period professor at PUNO, and became more a man of letters. He joined in anniversary celebrations of Polish poets and writers, he kept watch on antic elements in their writing, wrote short and beautiful works on the Greco-Latin world in Poland, collected them in volumes of miscellaneous studies. He published several such volumes. He translated the *Iliad* and *Aeneid*.

Neither Seliga nor Wieniewski had the opportunity to return to Poland to work in their homeland in secondary and high education.

Translated by Jan Kłós